

O tym miejscu jakby historia zapomniała... A architekci i urbaniści od lat rysują, jak mógłby wyglądać pl. Teatralny. Popatrzcie! >> 4-5

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 13 (161) 1 kwietnia 2016

www.LZG24.pl



Picasso z gąbki, Van Gogh ze skarpetki... Takie cuda, autorstwa Tomasza Brody, można oglądać od jutra w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Jakie jeszcze atrakcje czekają nas w najbliższym czasie? Szukaj zapowiedzi wydarzeń!

>> 2, 3, 6, 7

# PRZYJDŹ NA PIKNIK POD GWIAZDAMI

- Obok Wieży Braniborskiej chcemy zorganizować park, który łączyłby symbolikę astronomiczną z funkcją rekreacyjną – mówi Magdalena Szkudlarek z grupy inicjatywnej Park Pod Gwiazdami. Pierwszy krok na tej drodze to sobotni piknik, a na nim koncert, czytanie bajek, pokazy nieba... Przy okazji każdy będzie mógł dorzucić swoje trzy grosze do pomysłu na park.

Wszystko zaczęło się od spotkania dyrektora Instytutu Astronomii z grupą młodych doktorantów. - Pomyślcie, jak Wieżę Braniborską i jej otoczenie bardziej otworzyć na okolicznych mieszkańców i turystów - poprosił prof. Andrzej Maciejewski.

Doktoranci początkowo chcieli reaktywacji kawiarni w samej wieży, która obecnie służy wyłącznie do pokazów popularyzujących astronomię.

- Nawiązaliśmy kontakt z grupą obywatelską, która doprowadziła do powstania planu rewitalizacji terenu rekreacyjnego, przy ul. Chmielnej. To na podstawie ich pozytywnych doświadczeń uznaliśmy, że park przy wieży będzie najsensowniejszym przedsięwzięciem - wspomina Magdalena Szkudlarek.

Przypomnijmy, mieszkańcy osiedla, przy ul. Chmielnej, od lat narzekali na brak profesjonalnie przygotowanego terenu rekreacyjnego. Aby zaradzić temu problemowi, zawiązali grupę inicjatywną, która przy intensywnej współpracy z dr. Agnieszką Opalińską, moderatorką dialogu społecznego z Uniwersytetu Zielonogórskiego, zintegrowali okolicznych mieszkańców wokół idei rewitalizacji zaniedbanej ul. Chmielnej.

Grupa młodych astronomów chce doprowadzić do powstania parku, przy Wieży Braniborskiej, wykorzystując metodę konsultacji bottom up, wykorzystaną podczas poszukiwań najlepszego modelu rewitalizacji ul. Chmielnej.

- Za ideą Parku Pod Gwiazdami stoi grupa doktorantów Instytutu Astronomii, ale do współpracy zapraszamy wszystkich chętnych: mieszkańców okolicznych osiedli, organizacje pozarządowe. Równie mile widziani będą także ci, którzy protestowali przeciwko wycince drzew na działkach odkupionych od UZ przez prywatnego inwestora. Nasz projekt nikogo nie wyklucza ani nie marginalizuje - przekonuje dr Opalińska

Pierwszym krokiem na drodze do powstania Parku Pod Gwiazdami będzie osiedlowy piknik, który odbędzie się w tę sobotę, 2 kwietnia, o godz. 16.00, tuż obok Wieży Braniborskiej.

- To podczas tego festynu rozpoczniemy rozmowy z mieszkańcami na temat pożądanego kształtu parku. Zaplanujemy także czas na relaks i zabawę. Chcemy dzieciom poczytać bajki, wysłuchać kameralnego koncertu oraz wykładu połączonego z pokazem nieba - zachęca M. Szkudlarek.

Podczas sobotniego festynu będzie można odwiedzić stoiska tematyczne i wejść na taras widokowy Wieży Braniborskiej. (pm)

Warto w sobotę wejść na wieżę i popatrzeć na miasto! A co było z niej widać wieki temu? >>8



Za ideą Parku Pod Gwiazdami stoją doktoranci Instytutu Astronomii. W progach Wieży Braniborskiej witają Krzysztof Macieszak, Magdalena Szkudlarek, Magdalena Kowalińska.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

Startuje  
500 +

Na 1 kwietnia czekało wiele rodzin w Polsce. Dziś rusza rządowy program Rodzina 500 +.

To oznacza, że już można składać wypełnione wnioski.

Zielona Góra jest przygotowana. I czeka na pierwsze wnioski o świadczenie wychowawcze. Gdzie je składać? Przypomnijmy.

- Świadczenie na drugie i kolejne dziecko - możemy wniosek złożyć w publicznej placówce oświatowej, do której chodzi nasze dziecko (żłobek, przedszkole, podstawówka, gimnazjum). Mamy czas do 29 kwietnia, w godz. 8.00-15.00. Czekają też na nas Wydział Świadczeń Rodzinnych, ul. Długa 13, I piętro, stary budynek, pokoje od 1 do 6: od 1 kwietnia do 1 lipca, poniedziałki w godz. 8.00-17.00, wtorek-piątek w godz. 8.00-15.00; od 4 lipca, w godzinach pracy urzędu, w Biurze Obsługi Interesanta WSR, I piętro, nowy budynek.

- Świadczenia na pierwsze i kolejne dziecko a także jeśli: samotnie wychowujesz dziecko, jesteś opiekunem prawnym, cudzoziemcem, rodzicem adopcyjnym lub osobą, która wystąpiła o przysposobienie dziecka, członek Twojej rodziny lub Ty przebywasz za granicą, obecnie pobierasz zasiłki rodzinne i świadczenia z funduszu alimentacyjnego - wniosek złożysz w Biurze Obsługi Interesanta, Wydział Świadczeń Rodzinnych, ul. Długa 13: od 1 kwietnia do 1 lipca, poniedziałki w godz. 8.00-17.00, wtorek-piątek w godz. 8.00-15.00; od 4 lipca, w godzinach pracy urzędu. (dps)

## TU PO POMOC

- Miejski wydział świadczeń rodzinnych: 68 452 98 71, 68 542 98 62, 68 452 98 64, poniedziałek-piątek, od 9.00 do 15.00.

- Strona urzędu miasta: [www.zielonagora.pl](http://www.zielonagora.pl) (kliknąć baner 500 +).

- Infolinia w woj. lubuskim: 95 711 55 00, poniedziałek-piątek, od 9.00 do 15.00.

Wszyscy na pokład w Zielonej Górze! >>2



## W ZIELONEJ GÓRZE

## Nie wejdiesz od ul. Wazów

**Uwaga! Od piątkowego południa do poniedziałku rano, zamknięte będzie wejście do budynku głównego szpitala, od ul. Wazów.**

W związku z trwającymi robotami budowlanymi wejście główne od ul. Wazów (od strony parku) do budynków „B” i „C” Wojewódzkiego Szpitala Klinicznego w Zielonej Górze zostanie zamknięte od dziś (piątek, 1 kwietnia), od godz. 12.00 do poniedziałku, 4 kwietnia, do godz. 8.00. W tym czasie będą funkcjonować wejścia do budynku głównego od ul. Zyty.

- Wszystkich prosimy o zachowanie ostrożności i dostosowanie się do tymczasowych oznakowań oraz o wyrozumiałość w związku z przejściowymi utrudnieniami - mówi Sylwia Malcher-Nowak, kierownik biura zarządu szpitala. - Trudności te związane są z pracami, które mają dostosować wejście główne do potrzeb osób niepełnosprawnych, a dzięki zastosowaniu materiałów budowlanych najwyższej jakości, również zapewnić bezpieczeństwo pacjentom, ich rodzinom oraz pracownikom szpitala.

Zakończenie robót budowlanych zaplanowano na 31 sierpnia br. Koszt remontu - 500 tys. zł, z własnych środków pokrywa szpital. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Dostaniesz gwiazdę

Dziś (piątek, 1 kwietnia), Planetarium Wenus zaprasza na prima aprilis. Wszyscy goście otrzymają osobistą gwiazdę w prezencie. Jaką? - Trzeba przyjść i przekonać się na miejscu. To nie jest żart - zapewniają pracownicy. W tym dniu na kopule będą wyświetlane m.in. „Ziemia, Księżyc i Słońce”, „Mała gwiazdka”, „Na skrzydłach marzeń”. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Spotkanie z Barcisem

Biblioteka im. C. Norwida oraz Dyskusyjne Kluby Książki zapraszają w sobotę, 2 kwietnia, o 18.00, do Sali Dębowej na spotkanie z Arturem Barcisem - aktorem, reżyserem, współautorem bajek terapeutycznych dla dzieci oraz „Rozmów bez retuszu”. Bezpłatne wejściówki do pobrania w informacji katalogowej (hol biblioteki) w godz. 10.00-19.00. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Zagraj o puchar

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze zaprasza w niedzielę, 3 kwietnia, o 10.00, na turniej z cyklu Grand Prix w Tenisie Stołowym o Puchar Prezydenta (sześć turniejów w sali sportowej przy ul. Urszuli 22). Zapisy w dniu zawodów w godz. 9.15-9.45. Wpisowe 5zł (nie dotyczy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych). (dsp)

## W DRZONKOWIE

## Grają młodzi koszykarze

W sobotę i niedzielę (2-3 kwietnia), w hali sportowej WOSiR-u odbędzie się Międzynarodowy Turniej Koszykówki Green Star 2016. Wezmą w nim udział koszykarze rocznik 2003 i młodszy oraz 2006 i młodszy. Wystąpią m.in. zespoły z Alba Berlin, Belgradu, Olimpija Ljubljana, King Wilki Morskie Szczecin, Chromik Żary oraz dwa zespoły gospodarzy Green Star. Otwarcie w sobotę o 11.00. (dsp)

# Wszyscy na pokładzie bo właśnie startuje 500 +

- Mielśmy zaledwie sześć tygodni na wdrożenie programu 500 plus. Nie było wyjścia, pracownicy musieli działać zgodnie z hasłem „Wszystkie ręce na pokład” - informuje Irena Smuda, naczelniczka miejskiego wydziału świadczeń rodzinnych.

**- Wdrożenie programu 500 plus to nie tylko pieniądze dla zielonogórskich rodzin. Zanim dojdzie do pierwszych wypłat, trzeba było przygotować techniczne zaplecze, głównie siłami pracowników świadczeń rodzinnych, departamentu organizacyjnego, biura informatyki. Było ciężko?**

Irena Smuda, naczelniczka wydziału świadczeń rodzinnych: - I tak, i nie. Na pewno, dużym ułatwieniem było dla nas, dzięki decyzji prezydenta Janusza Kubickiego, kolportowanie wniosków o przyznanie świadczenia rodzinnego poprzez 53 miejskie placówki oświatowe. Dzięki temu rozwiązaniu mogliśmy skupić się na bezpośrednich kontaktach z tymi rodzicami, którzy wnioskują o przyznanie świadczenia już dla pierwszego dziecka, z powodu nie przekroczenia progu 800 zł dochodu na jednego członka rodziny.

**- A dlaczego było ciężko?**

- Mielśmy bardzo mało czasu na uruchomienie całej operacji. To naprawdę wielkie logistyczne przedsięwzięcie, obejmie od 8 do 10 tys. zielonogórskich rodzin. Proszę pamiętać, że ustawa sejmowa w tej sprawie została opublikowana zaledwie 17 lutego. Mielśmy zatem tylko sześć tygodni na wdrożenie całego systemu. Nie było wyjścia, pracownicy urzędu musieli działać zgodnie z hasłem „Wszystkie ręce na pokład”.

**- I co zrobiliście?**

- Po pierwsze, już od 1 marca zatrudniliśmy pięć dodatkowych osób do obsługi programu 500 plus. Kolejnych osiem osób przyjmujemy do pracy od 1 kwietnia. Po drugie, właśnie kończy się remont sześciu pomieszczeń, w których przyjmowani będą



**- Program 500 plus to wielkie logistyczne przedsięwzięcie, obejmie od 8 do 10 tys. zielonogórskich rodzin - twierdzi Irena Smuda**  
Fot. Krzysztof Grabowski

rodzice oddający wnioski na drugie i kolejne dziecko. Po trzecie, zakupione zostały komputery, programy informatyczne i różnego typu sprzęt biurowy, łącznie z meblami, położyliśmy także wewnętrzną sieć informatyczną. Od wtorku, 29 marca, rozpoczęliśmy meblowanie i instalację sprzętu. To wszystko wymaga nie tylko dużej dozy uwagi, siły i cierpliwości, ale także pieniędzy.

**- Ile będzie kosztować ta pierwsza faza programu 500 plus?**

- Koszt tej pierwszej, technicznej fazy nie powinien przekroczyć 200 tys. zł.

**- Czy strona rządowa zapewniła wam sprawny program informatyczny dedykowany obsłudze programu 500 plus?**

- Każdy samorząd, w tym zielonogórski, musi samodzielnie zaopatrzyć się w taki program. Ministerstwo

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przyszykowało dla firm zbiór wytycznych, czyli wymagań, jakim musi sprostać taki program, jeśli chce otrzymać homologację ministerstwa. Samorządom wolno pracować wyłącznie na programach, które otrzymały taką homologację.

**- Wypełnianie wniosków może wielu rodzicom przysporzyć sporo wątpliwości. Znalazła pani na ten „kłopot” skuteczne lekarstwo?**

- Z dużym wyprzedzeniem „zawiesiliśmy” na internetowej stronie miasta wzór wniosku, wszystkie załączniki oraz pełną informację o samym programie i jego zasadach. Oprócz tego opracowałam zbiór podstawowych pytań i odpowiedzi, który także trafił na internetową stronę miasta. Do tego przygotowałam dla rodziców poradnik, który tłumaczy, jak wypełnić wniosek. Ten sam poradnik został wydrukowany w

dużym nakładzie w wersji papierowej i dołączony jako insert do poprzedniego wydania „Łącznika Zielonogórskiego”. Zadałam także, aby do mediów zielonogórskich trafiło jak najwięcej informacji na ten temat, np. uczestnicząc w redakcyjnych dyżurach, odpowiadając na telefoniczne pytania zainteresowanych. Ostatnio gościłam w programie „Zapytaj eksperta” TVP Gorzów. Jestem umówiona na kolejne tego typu audycje.

**- O czym rodzice powinni pamiętać?**

- Przede wszystkim powinni czytelnie wypełnić wnioski. Warto sprawdzić, czy wpisaliśmy prawidłowy numer PESEL i konta bankowego. No i czy podpisaliśmy sam wniosek. Sporo osób zapomina o tych „drobiazgach”, bardzo opóźniając wypłatę pieniędzy.

**- Dziękuję.**

Piotr Maksymczak

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44  
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.

## Czy może być coś piękniejszego niż uczucia wyrażane tańcem, muzyką i śpiewem?

Gala najpiękniejszych arii operetkowych i operowych w wykonaniu

**Narodowego Teatru Opery i Baletu w Odessie**

**18 kwietnia, o godz. 20.00 w Lubuskim Teatrze**

Mamy dwa pojedyncze bilety na ten wieczór.

Dostaną je osoby, które zadzwonią w poniedziałek, 4 kwietnia, o 9.00, pod nr tel. 68 415 22 44, i jako pierwsze odpowiedzą na pytanie:

**Jak nazywa się najwyższy głos męski?**

Bilety na wydarzenie także w kasie teatru: 68 452 7272 w. 33  
www.abilet.pl, www.kupbiletik.pl oraz pod nr tel. 603 759 959.





# Na sesji o przedszkolach i... kotach

Spór wokół wysokości dopłat do przedszkoli trwa od dawna. Kilku niezadowolonych właścicieli prywatnych placówek zaskarżyło nawet miasto do sądu. Wtorkowa sesja rady miasta ponownie przypomniała o problemie z dopłatami.

## DOPLATY DO PRZEDSZKOLI

Reprezentuję grupę około 60 rodziców. Domagamy się równego traktowania dzieci. Dopłata do publicznych przedszkoli to 1.000 zł na jedno dziecko, do przedszkoli prywatnych tylko 500 - protestowała Anna Miazga podczas ostatniej, wtorkowej sesji rady miasta.

Rodzice domagali się także stabilnej polityki edukacyjnej miasta. Na postulaty rodziców natychmiast odpowiedział prezydent Janusz Kubicki.

Gdyby to zależało od mojej skromnej osoby, wszystkie zielonogórskie przedszkola byłyby bezpłatne, wszystkie zielonogórskie szkoły powinny karmić swoich uczniów bezpłatnymi obiadami. Ale do realizacji tych słuszych postulatów potrzebne są pieniądze - przypomniał prezydent.

Do dyskusji włączyła się wiceprezydent Wioleta Haręźlak, odpowiedzialna w urzędzie miasta za miejską oświatę: - Według mnie, miasto prawidłowo wylicza wysokość dopłat dla przedszkoli, rację przyznał nam biegły sądowy, żadnych uwag nie miała także Regionalna Izba Obrachunkowa.

W przerwie sesji zapytaliśmy panią wiceprezydent - co robi miasto w razie sądowniej przegranej.

Jeśli miasto przegra w sądzie rejonowym, będziemy się odwoływać do sądu



- Dopłata do publicznych przedszkoli to 1.000 zł na jedno dziecko, do przedszkoli prywatnych tylko 500 - protestowała, w imieniu rodziców, Anna Miazga

Fot. Krzysztof Grabowski

wyższej instancji - zapowiedziała W. Haręźlak.

Problem z dopłatami przypomina kwadraturę koła. Z jednej strony, mamy miejskich urzędników, którzy uważają, że działają w zgodzie z literą prawa, utwierdza ich w tym pozytywna dla nich opinia biegłego sądowego. Z drugiej strony, mamy raport NIK, w którym można m.in. odnaleźć krytykę metodologii wyliczania dopłat stosowanej nie tylko przez zielonogórski samorząd.

Głównym sprawcą nieporozumień i konfliktów pomiędzy samorządami i właścicielami prywatnych przedszkoli są kolejne rządy, które od lat przeprowadzają

ciągłe zmiany w obszarze oświaty. Każde nowe rozdzanie rządowe skutkuje nowymi pomysłami, które w nosie mają decyzje poprzedników. Tymczasem finansowe skutki tej oświatowej karuzeli ponoszą samorządy i mieszkańcy - tłumaczył radnym prezydent Kubicki.

Niekonsekwencja, niejasność czy nieprecyzyjność to również przypadłość przepisów mających regulować wysokość dopłat do przedszkoli. Pozornie wszystko jest jasne.

Samorząd do przedszkoli niepublicznych musi dopłacać minimum 75 proc. wysokości dopłaty do przedszkoli publicznych. Tak stanowi prawo, proszę

więc nie posługiwać się argumentem o niekonstytucyjnych działaniach rady miasta - podczas wtorkowej sesji protestującym rodzicom przypomniała Bożena Ronowicz (klub PiS).

Urzednicy miejscy wyliczają te 75 proc. według jednej metodologii, właściciele przedszkoli wedle innej. Różnica polega na odmiennym interpretowaniu kategorii „koszt”. Z powodu braku precyzyjnych zapisów, każda ze stron sporu co innego rozumie pod tym terminem.

Wtorkowa debata nad dopłatami zakończyła się bez końcowych konkluzji. Wszyscy czekają na decyzję sądu. (pm)

## DOKARMIANIE KOTÓW

Wtorkowa sesja rady miasta miała raczej spokojny przebieg. Radni sprawnie procedowali kolejne projekty uchwał. Większość z nich miała głównie techniczny charakter, nie budząc żadnych kontrowersji. I gdy wszystkim wydawało się, że sprawne tempo dotrwa do końca sesji, wybuchł spór o...koty. Formalnego pretekstu dostarczył projekt miejskiego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi.

Niektórzy radni zaczęli się dopytywać, dlaczego projekt programu przewiduje dokarmianie bezdomnych kotów na koszt miasta.

Taki zapis wynika wprost z ustawy regulującej takie sprawy. Miejski program musi być zgodny z zapisami tej ustawy - tłumaczył Krzysztof Sikora, dyrektor miejskiego departamentu przedsiębiorczości i gospodarki komunalnej, który przedstawiał radnym szczegóły programu.

No i się zaczęło. Radny Andrzej Brachmański cierpliwie zauważył: - Im więcej bezdomnych kotów, tym mniej drobnego ptactwa śpiewającego.

Radny Mirosław Bukiewicz natychmiast zażądał od przyrodników z Uniwersytetu Zielonogórskiego, by ci opracowali miejski program ratowania ptaków. Na ratunek zielonogórskim kotom pośpieszyło kilku radnych.

Najedzone koty są leniwe, nie będą atakować pta-

ków. Miejskie wróble mogą spać spokojnie - przekonywał Robert Sapa.

Spór się zaognił. Zaczęły padać argumenty o odwiecznej ludzko-kociej przyjaźni oraz patetyczne wezwania o uszanowanie dotychczasowej tradycji bezkonfliktowej koegzystencji ludzi i kotów.

Im więcej kotów, tym mniej myszy i szczurów. Im mniej gryzoni, tym mniej zakaźnych chorób - w powietrzu zaczęły fruwać pozaregulaminowe wypowiedzi, aż prowadzący obrady Tomasz Sroczyński musiał przywoływać „nieposłusznych” do porządku.

Koty mogą odetchnąć z ulgą. Rada bez żadnych zmian przyjęła projekt programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami. (pm)

## NOWE RONDO

Z inicjatywy strażaków z zielonogórskich OSP, konkretnie z Raculi i Starego Kisielina, rondo położone na trasie Nowy Kisielin-Racula ma nową nazwę - im. Ks. Kanonika Edwarda Grudzieckiego. Za wnioskiem strażaków, wcześniej pozytywnie zaopiniowanym przez radę dzielnicy Nowe Miasto, zagłosowało 20 radnych.

Ksiądz kanonik był wieloletnim proboszczem parafii obejmującej Stary Kisielin i Raculę. To był nie tylko bardzo dobry kapłan, ale przede wszystkim wspaniały człowiek, pozostawił po sobie pustkę, którą trudno będzie wypełnić - tłumaczył nam Zenon Rabęda, (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

Dla dzieci ugotuję coś na słodko!

- To będzie kulinarna niespodzianka. Razem z prezydentem przygotujemy coś słodkiego. Co konkretnie, jeszcze nie wiem - zapowiada dziewięcioletni Mateusz Truskiewicz, uczestnik telewizyjnego programu „MasterChef Junior”.

Tego jeszcze nie było. W Dniu Dziecka, przed ra-

tusem odbędzie się pokaz umiejętności kulinarnych niecodziennej pary. Mateusz Truskiewicz, dziewięcioletni zielonogórski kucharz, który zdobył olbrzymią popularność dzięki uczestnictwu w telewizyjnym programie „MasterChef Junior”, razem z prezydentem Januszem Kubickim będzie przygotowywał specjalne danie dla uczestników dziecięcej rady miasta. Najprawdopodobniej będzie to słodki poczęstunek.

To będzie kulinarna niespodzianka. Razem z pre-



- Z okazji Dnia Dziecka przygotuję Wam coś pysznego! Pomoczą mi prezydent - zapowiada Mateusz Truskiewicz

Fot. Krzysztof Grabowski

zydentem Kubickim przygotujemy coś na słodko. Co konkretnie, jeszcze nie wiem - mówi Mateusz.

Gotowanie na deptaku to jedna z atrakcji najnowszej inicjatywy radnych klubu Zielona Razem, którzy zaprosili przedstawicieli 18 zielonogórskich szkół podstawowych do wzięcia udziału w sesji dziecięcej rady miasta.

Chcemy się dowiedzieć, co mali zielonogórzanie sądzą o naszym mieście, co ich cieszy, co boli, czy mają propozycje zmian i usprawnień - tłumaczy Tomasz

Sroczyński, wiceprzewodniczący „dorosłej” rady miasta.

Inaugurację sesji dziecięcej rady zaplanowano na 1 czerwca, na godz.11.00. Wspólne gotowanie Mateusza Truskiewicza oraz prezydenta Janusza Kubickiego prawdopodobnie rozpocznie się pół godziny wcześniej.

To będzie jeden z moich najtrudniejszych egzaminów życiowych. Ale nie mam wyjścia, muszę sprostać temu wyzwaniu - deklaruje J. Kubicki. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Picasso z gąbki

Dziś (piątek, 1 kwietnia), o 17.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na otwarcie wystawy Tomasza Brody „Od Rubęsa do Pikasa”. - Data wernisażu nie jest przypadkowa, prima aprilis jest idealnym terminem na zaprezentowanie prac wrocławskiego artysty, który do sztuki nie podchodzi na kolanach, ale potrafi się nią



bawić - tłumaczy kurator wystawy i dyrektor muzeum Leszek Kania.

Autor, używając przedmiotów codziennego użytku (piłeczek pingpongowych, gąbek, grzebieni, opakowań po lekach, płynach do prania itd.), buduje z nich własne wersje płócien Van Gogha, Warhola, Picassa, Velazqueza czy El Greca. Zabawne interpretacje malarskich arcydzieł będzie można oglądać do 29 maja. (dsp)



# Takie były pomysły na

To jedno z najciekawszych miejsc w centrum Zielonej Góry. Dlaczego? Bo jest tak nieciekawe, jakby historia o nim zapomniała. A architekci i urbaniści od lat rysują, jak to miejsce mogłoby wyglądać. Popatrzcie, jak zmieniały się pomysły na zagospodarowanie pl. Teatralnego.

To nic, że nie ma takiego placu w mieście. Nie ma, ale będzie! Jak ma wyglądać - oto jest wyzwanie. Możliwy do zrealizowania dzięki unijnym pieniądzom Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

- Chcemy odnowić kwartał pomiędzy ulicami: Niepodległości, Kupiecką, pl. Matejki i Dra Pieniężnego - opowiada Małgorzata Maško-Horyza, kierowniczka biura planowania przestrzennego w magistracie. To ona pilotuje programy związane z rewitalizacją miasta. A możliwości są olbrzymie. Jest to możliwe dzięki wsparciu Unii Europejskiej, z programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. To program, który obejmuje największe miasta w Polsce, wraz z otaczającymi je gminami.

- Dzięki Zintegrowanym Inwestycjom Terytorialnym mamy pieniądze na rewitalizację. To jest ok. 50 mln zł. Do tego dołożymy ok. 10 mln zł wkładu własnego, czyli w najbliższych latach na ten cel wydamy ok. 60 mln zł - tłumaczy wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. - Dzięki nim chcemy zrealizować m.in. kilka dużych przedsięwzięć. Nikt inny poza miastem nie jest w stanie tego zrobić. Chodzi o odnowę Doliny Gęśnika, Park Tysiąclecia, plac Teatralny, plac koło filharmonii, Winne Wzgórze wokół Palmiarni. Jako miejsce rezerwowe traktujemy Park Poetów.

Zajmijmy się placem Teatralnym. To miejsce, o zagospodarowaniu którego mówi się od lat. - Powstało nawet kilka koncepcji - M. Maško-Horyza wyklada na stole plik teczek. - Policzymy. Mamy tutaj pięć koncepcji zagospodarowania tego terenu. Najstarsze pochodzą z 2000 r. Czyli mają już po 16 lat.

- To jest miejsce zapomniane przez historię. Czemu, nie wiadomo. Tak się złożyło, że Niemcy zabudowali ten teren po obrzeżach, ale nie interesowali się, co jest w środku - tłumaczy prof. Wojciech Eckert. - Mamy starą zabudowę wzdłuż al. Niepodległości,

Kupieckiej i pl. Matejki. Pośród nich nie powstało nic wartościowego. Zabudowano to jakimiś barakami i przybudówkami. To niska, przemysłowa zabudowa, którą można bez żalu zburzyć.

A jak się zburzy, to nagle dostaniemy sporo miejsca pod zabudowę. Pytanie - jaką zabudowę. Jak dobrze wykorzystać ten kwartał miasta będący bezpośrednim zapleczem deptaka.

**60  
mln zł**

Tyle pieniędzy w najbliższych latach zostanie przeznaczonych na rewitalizację Zielonej Góry

I nad tym zastanawiają się planiści i architekci.

Zaglądamy do starych koncepcji. - Proponuje się wewnątrz kwartału wypełnić zabudową jednorodną, śródmiejską, połączoną pasażami handlowymi - proponowała architekt Krystyna Goińska, która postulowała, żeby pomiędzy teatrem, z jednej strony, a istniejącą tam „trwałą ruiną”, z drugiej strony, usytuować scenę letnią teatru o amfiteatralnie ustawionej widowni. Widownia miała się łączyć z pasażem prowadzącym na deptak. Resztę miały stanowić ciągi piesze i kilkanaście domów z mieszczą funkcją usługowo-

-biurowo-mieszkalną. (tc)

Nowoczesną architekturę z pasażami handlowymi i centralnie usytuowaną restaurację przewidywała koncepcja przedstawiona przez Mirosława Strzeleckiego. Chciał on utworzyć tutaj „cudowny ogród w środku miasta”, czyli plac do rekreacji na tyłach domów ustawionych przy narożniku ul. Kupieckiej i pl. Matejki.

- Założono, iż głównym celem będzie „otwarcie” opracowywanego terenu poprzez wprowadzenie do wnętrza kwartału ciągów pieszych i pieszo-jezdných. Główny ciąg pieszy poprowadzono po przybliżonym śladzie historycznej uliczki łączącej ul. Kupiecką z ul. Dra Pieniężnego - tłumaczyli architekci z Katowic, autorzy kolejnej koncepcji. - Wokół ciągu zlokalizowano obiekty usługowo-handlowe oraz kulturalne. Ciąg ten ma spełniać również funkcję spacerową.

Fragment miał być przykryty szkłem, tworząc pasaż handlowy. Ponadto, zaprojektowano połączenia piesze z pl. Matejki i skrzyżowaniem ul. Dra Pieniężnego z ul. Chrobrego.

Centralnym miejscem zmienionego kwartału miała być scena letnia teatru skierowana frontem w kierunku al. Niepodległości i budynku telekomunikacji. Przechodnie, idący z al. Niepodległości pod scenę, mieli przejść przez przeszklony pasaż.

We wszystkich projektach planowano również podziemne parkingi oraz wprowadzenie zieleni.

Kilka lat później powstał kolejny plan przygotowany przez zespół pod kierownictwem prof. Wojciecha Eckerta. Wtedy mowa była o zagospodarowaniu terenu pod budowę parkingu. Piszemy o nim obok.

- Teraz realizacja tych planów staje się możliwa. Powstała nowa koncepcja, na podstawie której będzie realizowany program rewitalizacji tego terenu - dodaje M. Maško-Horyza. O tym planie napiszemy za tydzień.



- Od strony ul. Pieniężnego prowadzi jedno z wejść na przyszły pl. Teatralny. Jeżeli wyburzy dzielnicę - mówi prof. Wojciech Eckert. Zdjęcie zrobiliśmy z dachu kamienicy, w której znajduje się

## Plan w kształcie

- To miejsce, które można świetnie zagospodarować. Trzeba je otworzyć dookoła - mówi prof. Wojciech Eckert.

### - To cenne miejsce?

Wojciech Eckert, który kierował jednym z zespołów opracowujących koncepcję rewitalizacji tego kwartału: - Do tej pory to „stracona przestrzeń”. To jest miejsce zapomniane przez historię. Dlaczego, nie wiadomo. Tak się złożyło, że Niemcy zabudowali ten teren po obrzeżach, ale nie interesowali się, co jest w środku. Mamy starą zabudowę wzdłuż al. Niepodległości, Kupieckiej i pl. Matejki. Pośród nich nie powstało nic wartościowego.

### - Jednak, gdy wyburzymy zbędną zabudowę, to ten kwartał może nabrać wartości?

- To, co tutaj jest, w większości można zburzyć bez żalu. Teraz panuje tam chaos przestrzenny. Nie ma powią-

zania z resztą miasta. Można to jednak traktować jako rezerwę terenową. Teraz nie przechodzi tutaj żaden ciąg pieszy, choć w sposób naturalny mógłby tworzyć skrót dla osób idących od ratusza i rzeźby Bachusa w kierunku urzędów: skarbowego, miejskiego czy marszałkowskiego. Trzeba ten kwartał otworzyć na ludzi, połączyć z resztą śródmieścia. Zastosować niebanalne rozwiązania.

### - Jak to zrobić?

- Każdy projektant panu powie, że trzeba wpuścić tutaj ludzi. Stworzyć warunki, by chodzili tędy i ewentualnie zatrzymywali się na dłużej. Czyli muszą powstać ciągi piesze łączące sąsiednie ulice. Na przykład, musi powstać łącznik al. Niepodległości z pl. Matejki.

### - W pana projekcie te ciągi układają w kształt litery „Y”, z jednym odejściem w stronę pl. Matejki.

- Staraliśmy się wykorzystać istniejące rozwiązania. Stąd wejście od strony ul. Kupieckiej prowadzi przez istniejące tam podwórko na wprost budynku PZU Życie. Wystarczy zlikwidować płoty, zburzyć zbędne baraki i mamy ładny kawałek deptaku. Kolejne wejścia planowaliśmy od strony Dra Pieniężnego, jedno od muzeum, drugie od urzędu skarbowego. Oczywiście, jest też dojście do pl. Matejki.

### - A wokół tych ciągów zaplanowaliście domy.

- Tam powinna być zwarta zabudowa. Tak, jak buduje się w centrum miasta. Nowe kamienice stoją frontem



# plac Teatralny



REWITALIZACJA  
ZIELONA GÓRA

## UWAGA!

Prezentowany projekt to jedna z koncepcji zagospodarowania tego terenu, które powstały w ostatnich kilkunastu latach. Ostatecznie, pl. Teatralny będzie wyglądał inaczej. Co wymyślili architekci i urbaniści, zaprezentujemy w przyszłym tygodniu.



się stare, niewiele warte budynki, może tutaj powstać ciekawa m.in. redakcja „Łącznika”.  
Fot. Krzysztof Grabowski

## Ygreka

na ludzi, bo w tej chwili omijamy je. Obchodzimy

do nowych ciągów pieszych, przy okazji zaśnieżając zaplecza domów, np. od ul. Kupieckiej. Chodzi też o to, by w tym rejonie zamieszkał ludzie. Żeby to miejsce tętniło życiem. Planowaliśmy również podziemne parkingi. Oczywiście, na parterach powinny być usługi, kawiarnie, restauracje. Wszystko, co przyciąga ludzi. Będą tutaj przechodzić i zostaną na dłuższą lub krótszą chwilę. To może być świetne uzupełnienie deptaka. Oczywiście, nowa zabudowa powinna współgrać z otoczeniem.

Nie należy się bać. Na przykład, przed laty, gdy tworzono deptak wokół ratusza, zdecydowano się wyłożyć go płytami ustawionymi we wzory. To wywołało wiele kontrowersji, ale zielonogórski deptak przez lata był pokazywany jako

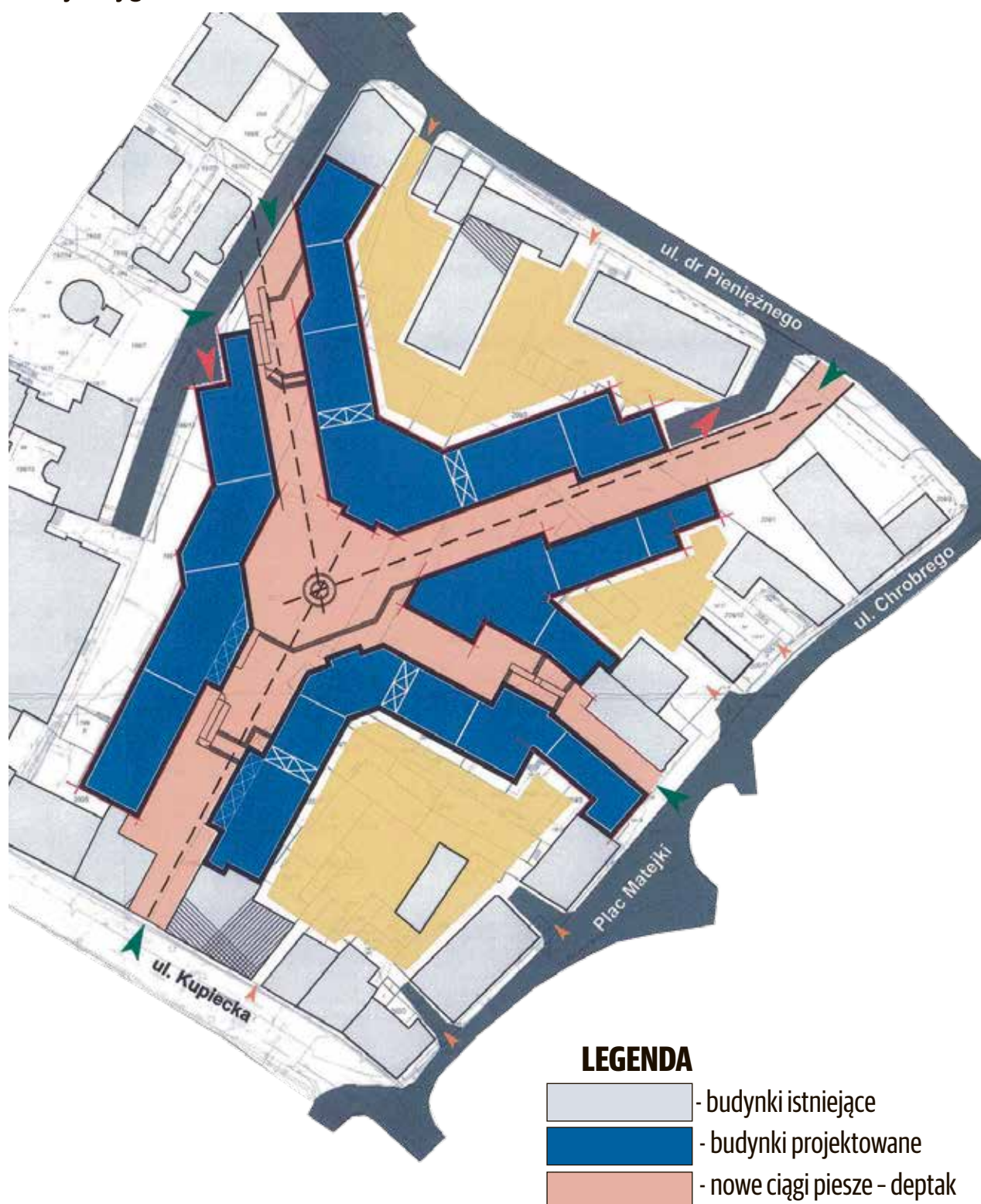
wzór ciekawego rozwiązania. Byliśmy dobrym przykładem. Myślę, że w przypadku kwartału wokół pl. Teatralnego warto byłoby zrobić publiczny konkurs na dokładną koncepcję zagospodarowania tego terenu. To jest potencjał, który warto wykorzystać. Można stworzyć nową przestrzeń.

**- Jak stoję na pl. Matejki i zaglądam na podwórko użytkowane przez ZGKiM, to na wszystko patrzę z góry. To nie jest przeszkoda?**

- To prawda. Jest duży spadek terenu pomiędzy pl. Matejki i al. Niepodległości. To zaleta, którą można wykorzystać i stworzyć niebanalne wnętrza w centrum miasta.

**- Dziękuję.**

Tomasz Czyżniewski



### LEGENDA

- budynki istniejące
- budynki projektowane
- nowe ciągi piesze - deptak



NA ŻYWO

## PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

## Czekamy tylko na bociany

Wraz z początkiem wiosny, na jednym z drzew w Cigacicach umieszczono platformę na gniazdo bocianie.

Roboty zostały wykonane przez pracowników Sulechowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, pod nadzorem specjalistów z Fundacji Inicjatywa dla Zwierząt oraz prof. Leszka Jerzaka z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Akcja w blasku fleszy i pod okiem kamery telewizyjnej przeprowadzona została szybko i sprawnie.

- Wcześniej było tutaj gniazdo, ale już ponad 40-letnie. Było już strasznie ciężkie i trzeba było coś wymyślić, żeby nie stwarzało zagrożenia - mówi ornitolog-amator, Jerzy Wirski z Sulechowa. - Stare gniazdo usunęliśmy, nowe waży tylko ok. 50 kg. Mamy nadzieję, że bociany zjawią się tutaj szybko i same już urządzią swój dom. Dodatkowo trzeba powiedzieć, że gniazdo zostało zbudowane u nas, w Sulechowie, i może jego twórca, po tym jak zasiedlenie okaże się owocne, zostanie regionalnym monopolistą w tej dziedzinie.

Profesor Jerzak, po sprawdzeniu fachowym okiem, potwierdził, że gniazdo jest wykonane prawidłowo i jest szansa na osiedlenie się w nim bocianów. Pozostaje zatem tylko czekać na naszych skrzydlatych przyjaciół. (bb)



Nowe gniazdo waży zaledwie 50 kg



Wszystkich cieszyło, że to lokalny „produkt”



Nad akcją czuwał prof. Leszek Jerzak



I gotowe! Nowy dom czeka na zasiedlenie!

Zdjęcia Bartosz Buda

## WSULECHOWIE

## Tyle spraw

Urząd miejski, na stronie internetowej, „rozlicza się” z mieszkańcami za ubiegły rok.

- Przedstawiam kilka istotnych danych obrazujących m.in. ilość załatwianych spraw, podejmowanych decyzji itp. Jednocześnie zaznaczam, iż nie są to wszystkie czynności wykonywane przez pracowników urzędu - pisze burmistrz Ignacy Odważny.

Poniżej czytamy m.in. o tym, że:

- zrealizowano 61 zadań inwestycyjnych (29) i remontowych (32),
- złożono sześć wniosków o dofinansowanie, pięć zadań ze środków UE i budżetu państwa na kwotę 6.929.601,00 zł,
- dwa zadania zostały zrealizowane i rozliczone na kwotę 77.032,00 zł. (INTER-REG VA),

- trzy wnioski przechodzą ocenę formalną i merytoryczną na kwotę 6.852.569,00 zł. (PROW, RPO),

- załatwiono 37.338 spraw,
- wydano 10.331 decyzji, od których złożono cztery odwołania,
- wydano 1.400 zaświadczeń w terminie do pięciu dni,
- burmistrz wydał 258 zarządzeń, 43 pełnomocnictwa i 111 upoważnień,
- gońce urzędu doręczyli mieszkańcom 13.408 szt. korespondencji,
- w badaniu satysfakcji interesanta urzędu wzięło udział 267 osób,
- przygotowano, a rada miejska podjęła 147 uchwał. (red)

## W CZERWIEŃSKU

## Bieg przełajowy

W sobotę, 23 kwietnia, odbędzie się Jorge Cross - impreza popularyzująca bieganie jako najprostszą formę rekreacji fizycznej. Start i meta obok hali sportowej „Lubuszanka” w Czerwieńsku. Od godz. 9.00 rozpoczyna się Mini Jorge Cross (zapisy przed biegiem) dla przedszkolaków i uczniów szkół

podstawowych na dystansach: 100 m, 470 m i 940 m. O 11.00 zaplanowano start do biegu głównego (zaliczanego do Lubuskiej Ligi Biegowej) na dystansie 13 km oraz bieg hobby na dystansie 6,5 km. Start do biegu głównego i hobby jest wspólny. Bieg przeprowadzony zostanie na terenach leśnych, trasa będzie oznaczona co 1 km. Regulamin oraz informacje o zapisach na www.jorgecross.pl. (tp)

## W ZABORZE

## Nauka pływania

Ruszył nabór uczestników projektu „Wodna przygoda z Bachusem”. Ministerstwo Sportu i Turystyki pozytywnie rozpatrzyło wniosek o dofinansowanie złożony przez Stowarzyszenie Miłośników Czarnej na realizację zadań w ramach środków Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów w 2016 r. (ms)

Wszystkie dzieci z gminy Zabór (oraz Niedoradza), z klas I-III szkół podstawowych, których rodzice zgłoszą chęć uczestnictwa dziecka w programie, mają szansę na naukę pływania pod okiem instruktorów. Program rusza w maju, ale z uwagi na duże zainteresowanie, już dziś decyduje kolejność zgłoszeń. Wszelkich informacji udziela skarbnik stowarzyszenia Izabela Iwańska, tel. 512 131 299. (ms)

## W ZABORZE

## Spektakl ze Stachurą

To prawdziwa gratka dla miłośników piosenek z tekstami Edwarda Stachury. W tę niedzielę, 3 kwietnia, o godz. 18.00 w sali wiejskiej sołectwa Zabór odbędzie się premiera spektaklu Grupy Teatralnej Gimnazjum w Zaborze pt. „Życie to (nie) teatr...” Wstęp na ten wieczór jest bezpłatny. (ms)

## W CZERWIEŃSKU

## Taniec brzucha

Od poniedziałku, 4 kwietnia, w Miejsko Gminnym Ośrodku Kultury w Czerwieńsku rozpoczynają się zajęcia bellydance (taniec brzucha - nauka, pokazy, warsztaty). Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki o 19.15, pierwsze zajęcia są bezpłatne. Więcej informacji pod nr tel. 503 851 996. (tp)



# Słowo się rzekło - rusza remont!

- Problem z ul. Szkolną trwa od co najmniej 20 lat. Tędy dzieci chodzą do szkoły. A droga była i jest w fatalnym stanie - tłumaczy Ireneusz Nijaki, dyrektor podstawówki w Starym Kisielinie.

Bój o ul. Szkolną to jeden z najgłośniejszych konfliktów w byłej gminie wiejskiej, jeszcze z lat przed połączeniem z miastem. Droga, położona tuż obok podstawówki, spędzała sen z powiek okolicznym mieszkańcom i rodzicom uczniów, którzy podążali poboczami, narażając się na kolizje z samochodami. Szkolna jest bowiem ulicą tylko z nazwy. W rzeczywistości to ponad kilometrowy pas gruntowego szlaku, bez kanalizacji deszczowej oraz chodników.

- Problem trwa od co najmniej 20 lat. Tą ulicą dochodzą dzieci z dużego osiedla domków jednorodzinnych do naszej szkoły podstawowej. A droga była i jest w fatalnym stanie. Nie dość że wąska, to jeszcze pełna dziur. Po każdym deszczu zamienia się w długi łańcuch głębokich kałuż. Uczniowie i rodzice brodzą między nimi, ryzykując kolizje z autami - tłumaczy Ireneusz Nijaki, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Starym Kisielinie.

Według dyrektora, wielokrotnie występował do władz ówczesnej gminy z wnioskiem o natychmiasto-



- Teraz to i tak nie wygląda najgorzej. Koszmar jest po deszczu, kiedy droga zamienia się w długi łańcuch głębokich kałuż - tłumaczy Ireneusz Nijaki. Fot. Krzysztof Grabowski

wy remont ul. Szkolnej. W odpowiedzi miał słyszeć, że remont jest, rzeczywiście, ważny i niezbędny, ale warto poczekać, aż zostanie wybudowana kanalizacja.

Kanalizację wybudowano, ale ul. Szkolna, ku oburzeniu mieszkańców, pozostała grząską gruntówką. Doszło nawet do tego, że ówczesny radny gminy,

Mariusz Rosik zagłoso- wał przeciwko projektowi uchwały budżetowej gminy, na 2014 r., protestując w ten sposób przeciwko „wypadnięciu” ul. Szkolnej z planu inwestycyjnego.

- Mój głos sprzeciwu był formą protestu. Wójt Mariusz Zalewski wielokrotnie zapewniał wcześniej, że projekt remontu ul. Szkol-

nej jest już gotowy, że będzie realizowany w 2014 r. Tymczasem w projekcie uchwały budżetowej nie znalazłem nawet śladu po tej obietnicy. Nie mogłem zareagować inaczej, musiałem zaprotestować - wspomina dziś M. Rosik.

Demonstracyjny protest radnego wywołał dwojakie reakcje. Z jednej stro-

ny, sam Rosik zaczął być postrzegany jako osobisty oponent wójta. Z drugiej strony, protest radnego zwiększył wiarygodność kampanii informacyjnej miasta, które w tym samym czasie intensywnie zabiegało o poparcie mieszkańców dla idei połączenia.

Prezydent Janusz Kubicki osobiście obiecał mieszkańcom, że zrobi porządek z zaniedbaną ul. Szkolną. I słowa dotrzymał.

- Łączna długość trzech odcinków ul. Szkolnej to około 1.150 m, zostanie wykonana nowa nawierzchnia z kostki betonowej, wybudujemy także kanalizację deszczową, wybudujemy i przebudujemy zjazdy oraz pobocza. Inwestycja obejmie także przebudowę skrzyżowania ulic: Szkolna, Okrężna, Św. Floriana. Przy szkole powstanie chodnik oraz samochodowe progi zwalniające - zapowiada Paweł Urbański, szef miejskiego departamentu inwestycji.

Najpóźniej do 8 kwietnia ma być ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy. Podpisanie umowy zaplanowano na pierwsze dni maja. (pm)

## W STARYM KISIELINIE

### Zmiany na autodromie

**Magistrat pracuje nad kolejnym planem przestrzennego zagospodarowania.**

Tym razem chodzi o autodrom w Starym Kisielinie. Plan pokazujący teren wygląda trochę dziwnie - obejmuje cały autodrom z przyległościami oraz wąski pasek terenu obejmującego drogę dojazdową. - Nie ma planu dotyczącego tego miejsca. Dopiero go stworzymy - informuje Małgorzata Maško-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania. - To wyjście naprzeciw potrzebom właścicieli toru, którzy chcą zorganizować zawody wyższej klasy niż jest to dziś możliwe. Plan umożliwi rozbudowę toru oraz zaplecza. Dlaczego dołączono do niego drogę dojazdową? - Wraz z torem tworzy jedną całość. Plan umożliwi ewentualne wybudowanie parkingów wzdłuż drogi - dodaje M. Maško-Horyza.

Terminy: Plan będzie wyłożony od środy, 6 kwietnia do 26 kwietnia. Uwagi można składać do 12 maja. Plan można oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W urzędzie, w pokoju 810, odbędzie się publiczna dyskusja nad projektem, którą zaplanowano na wtorek, 12 kwietnia, godz. 13.00. (tc)

## W DRZONKOWIE

### Gimnazjaliści walczą o tytuł mistrzowski

**Brawo! Nasi zdolni uczniowie powalczą od 1 do 8 kwietnia, w Izraelu, o podium Mistrzostw Świata Szkół Gimnazjalnych w Tenisie Stołowym.**

- Choć do Izraela przyjadą najsilniejsze reprezentacje świata, będziemy się starać walczyć o jak najlepszy wynik - zapewniali podczas

konferencji prasowej trenerzy Paweł Sroczyński i Marek Lemański. Ich podopieczni, w rozgrywkach grupowych, zmierzą się z Belgią, Anglią, Czechami i Kamerunem. Dwie najlepsze drużyny z grupy awansują do pierwszej ósemki - by rywalizować o miejsca 1-8.

Sportowe apetyty uczniów gimnazjum w Drzonkowie są duże! - Lekki stresik, oczywiście, też jest, ale jesteśmy zmotywowani i pewni siebie - zapewnili reprezentanci Polski: Kacper Zajac, Jakub Werner, Łukasz Wachowiak i Karol



Reprezentanci Polski pokazali na co ich stać przy tenisowym stole! Fot. Materiały PG Drzonków

Wiśniewski, po czym uraczyli gości próbką swoich umiejętności.

Dyrektorka szkoły, Jolanta Maryniuk przypomniała, że jest to już trzeci start Publicznego Gimnazjum w Drzonkowie w takich mistrzostwach: w 2002 r., w Bratysławie, było czwarte miejsce, w 2004 r., w Saarbrücken, było piąte miejsce. - Liczymy, że zgodnie z maksymą do trzech razy sztuka, w Izraelu uda się wskoczyć po raz pierwszy na podium - mówi P. Sroczyński. Trzymamy kciuki! (dsp)

## PLANOWANIE PRZESTRZENNE

Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) to drugi krok w procedurze konsultacji z mieszkańcami. W tym czasie odbywa się publiczna dyskusja, podczas której projektant prezentuje przygotowany projekt. Projekty są dostępne na stronie BIP urzędu. Mieszkańcy mogą składać uwagi na piśmie. Urząd nie wysyła odpowiedzi na złożone uwagi. To prezydent rozstrzyga, czy zostaną uwzględnione. Jeżeli oceni je negatywnie, przedstawiane są radnym, którzy uchwalają MPZP. To oni ostatecznie decydują, czy uwagi zostaną uwzględnione lub odrzucone.

## W ZIELONEJ GÓRZE

### O budowaniu i mechanice

Zespół Szkół Zawodowych PBO, ul. Botaniczna 77, zaprasza dziś (piątek, 1 kwietnia), na Dzień Otwarty Szkoły. W godz. 9.00-14.00 zaplanowano mnóstwo atrakcji, w programie m.in. międzygimnazjalny konkurs PCK „Moje życie”, turniej siatkówki o puchar dyrektora, spotkanie z pracodawcami klas patronackich (Lumel, Gobi, PBO), pokazy zawodowców „Buduj razem z nami” i „Świat mechaniki”, wystawa „Skąły i minerały w budownictwie”, konkurs wiedzy technicznej, konkurs budowlany - rozpoznawanie narzędzi i materiałów, zabawy językowe, quiz budowlany „Balonowe zgadywanki”, symulator dachowania samochodu, zwiedzanie szkoły i internatu. Więcej na www.zszpbo.zgora.pl. Kontakt tel. 68 323 88 04. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Na tropie surykatek

Wszyscy ciekawi prawdziwej Afryki powinni zajrzeć dziś (piątek, 1 kwietnia), o 18.00 do Muzeum Ziemi Lubuskiej. Gośćmi spotkania z cyklu „Z pamiętnika podróżnika” będą Agnieszka „Jagna” Gontaszewska i Rafał „Raf” Piekarczyk, którzy podzielą się przeżyciami z wyprawy do Namibii. Zielonogórzanie pokonywali szlaki przez góry, pustynie i sawannę. Poznawali przedstawicieli różnych plemion. Dotarli do najgłębszego w Afryce kanyon, dotknęli największego na świecie meteorytu, podziwiali surrealistyczne piękno wraków statków na Wybrzeżu Szkieletowym.

Spotkanie „Tropiący surykatek, czyli podróż do Namibii” moderować będzie Anitta Maksymowicz. Wstęp wolny. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Lubisz? Biegaj!

W sobotę, 2 kwietnia, o 9.30, stadiony lekkoatletyczne w całej Polsce otwierają się w ramach akcji BiegamBoLubię. W Zielonej Górze spotykamy się na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Sulechowskiej. Celem organizatora - fundacji Wychowanie Przez Sport - jest krzewienie kultury fizycznej, dbanie o bezpieczeństwo i prawidłowe nawyki biegowe.

- BiegamBoLubię to największy niekomercyjny polski projekt promujący ideę biegania. Spotykamy się regularnie, od kilku lat, na stadionach w ponad 80 lokalizacjach w Polsce - od Tatrzańskich przełęczy po urokliwe Wydmyny na Mazurach - chlubią się organizatorzy.

Więcej na: biegambolubie.com.pl. (dsp)

## W DRZONKOWIE

### Nauka i trening

- Lubisz wyzwania? Jesteś uzdolniony sportowo? Chciałbyś doskonalić talent? Przyjdź, sprawdź umiejętności, zostań naszym uczniem - zachęca Publiczne Gimnazjum w Drzonkowie. Placówka prowadzi nabór do pierwszej klasy ogólnej z kształceniem sportowym o specjalnościach piłka nożna i piłka siatkowa. Przykładowe zajęcia - trening piłki nożnej - w sobotę, 2 kwietnia, o 15.00 na orliku w Raculi, ul. Witosa. Gościem specjalnym będzie były reprezentant Polski, ekspert piłkarski, Maciej Murawski.

Klasa sportowa to m.in.: sześć godzin treningu w szkole, w profesjonalnych warunkach, z kadrą trenerską, współpraca z przychodnią sportową, opieka psychologa i pedagoga. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Jubileusz po francusku

Zakład Filologii Romańskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego zaprasza od wtorku do piątku (5-8 kwietnia) na jubileuszowe, bo już 20. Międzynarodowe Dni Frankofonii.

W programie m.in. konferencja krajowa z udziałem wykładowców z Francji i Belgii pt. „Oblicza Frankofonii: język, literatura i sztuka”, koncert muzyki klasycznej (wtorek, 17.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej), wieczór piosenki, karaoke i dyskoteka (środa, 20.00, 4 Róże dla Lucienne), wystawy tematyczne i ekspozycje prac plastycznych, kawiarenka francuska, konkursy dla młodzieży, warsztaty językowo-ludyczne dla dzieci. Większość atrakcji w auli J Neo. Szczegóły na stronie: www.in.uz.zgora.pl. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Ona z męskim sercem

Biblioteka im. C. Norwida zaprasza w czwartek, 7 kwietnia, o 18.00, do Sali Dębowej na wieczór autorski Adriany Szklarz oraz promocję książki „Kobieta z męskim sercem”.

Autorka to kreatorka, inspiratorka, motywator, coach, jedna z dwóch - pierwszych w historii - przeszczepionych Polek, która obeszła wyspę Bornholm z kijkami nordic walking. - Napisałam książkę, by przybliżyć zagadnienie transplantacji oraz dać wiarę i siłę do walki z chorobą tym osobom, które takiego wsparcia potrzebują. Jestem kobietą z męskim sercem, szczęśliwie przeszczepioną 5 listopada 2009 r., w 24. rocznicę pierwszego udanego przeszczepu serca dokonanego przez prof. Zbigniewa Religę - opowiada A. Szklarz. (dsp)



SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 161

# Miasto widziane z wież

Oj, nie zobaczycie dawnej Zielonej Góry z Wieży Braniborskiej. Świat się zmienił, miasto urosło w górę, nawet wieżę ratusza trudno dostrzec. Mimo to warto w tę sobotę wdrapać się na górę i popatrzeć na miasto.

- Czyżniewski! Wdrapać się? A czy na wieżę Eiffla wchodziłeś? Braniborska nie jest taka wysoka - moja żona na bok odstawiła umytą patelnię i krytycznym okiem oceniła moje krągłości. I z sarkazmem dodała: - A nie mógłbyś tak z 20 razy „wdrapać się”? Nie mógłbyś, bo zatamowałbyś ruch..., w końcu nie ma tam zbyt wiele miejsca.

- Wieża będzie otwarta. W sobotę, od 16.00 będzie można wejść na górę i popatrzeć na miasto i okolicę - zaprasza Magdalena Szkudlarek, która wraz z grupą młodych doktorantów astronomii organizuje piknik przy wieży (piszemy o tym na str. 1).

Razem z panią Magdaleną oraz z Krzysztofem Macieszakiem i Magdaleną Kowalińską wchodzimy na górę. Wstyd się przyznać, ale ostatni raz byłem tutaj 10 lat temu. W zycznym towarzystwie. - Staramy się podtrzymywać tradycję. W tym budynku swój teleskop ustawił Wilhelm Förster, profesor astronomii uniwersytetu w Berlinie - opowiadał wtedy prof. Janusz Gil, prezentując mi niewielki teleskop „turystyczny” do obserwacji okolicy. Ustawiono go na tarasie widokowym na szczycie wieży. Tuż obok zamontowano pod ruchomą kopułą zawodowy sprzęt wykorzystywany przez astronomów.

- Zielona Góra przyciągała znanych naukowców. W 1899 r. gościł tutaj wybitny norweski astronom i matematyk Sophus Tromholt. Wygłosił cykl odczytów na temat zorzy polarnej i magnetyzmu Ziemi.

- A co pan profesor myśli o sprzęcie Fraunhofera - zapytał J. Gila.

- To jest typ teleskopu. Bardzo przyzwyczajony, zawodowy sprzęt. Takie urządzenia robiono wtedy na zamówienie i kosztowały bardzo dużo - odpowiedział mi bez chwili zastanowienia. - To nie był sprzęt dla amatorów. Musiała tu być grupa osób zainteresowana astronomią.

Tak. Była. Trudno ocenić jak duża, ale na pewno zasobna. Tę historię już opisywałem w „Łączniku” (w numerze 88 i 89).

**28 maja 1834**

W domu Johna Seydla najbogatsi zielonogórzanie powołują Gewerbe und Gartenbau Verein (Zrzeszenie Rzemiosła i Ogrodów). Wstępuje do niego 124 członków. Stowarzyszenie skupia zielonogórską elitę, która m.in. chce



Widok na Wieżę Braniborską od strony ul. Braniborskiej. Winnica dochodziła do samego muru oporowego. Na tarasie można było przyjąć więcej gości niż w samej wieży. Ze zbiorów Grzegorza Biszczanika

podnieść wykształcenie społeczeństwa. Stąd np. organizacja licznych spotkań i odczytów.

**10 marca 1860**

Podczas obchodów 25-lecia zrzeczenia, radca komercyjny Friedrich Förster ogłasza plan budowy wieży z obserwatorium. W dużej mierze powstaje ona z datków. Obliczono, że będzie kosztować ok. 3.000 talarów, z czego 2.000 mieli wpłacić członkowie stowarzyszenia. Potrzeba było 80 osób, każda musiała wpłacić po 25 talarów. To 25-krotność zasiłku kombatanta.

**19 sierpnia 1860**

Uroczyste otwarcie obiektu. Możliwość obserwacji miasta przez lunetę kosztuje 1 srebrny grosz.

I tu pojawia się wspomniany już teleskop Fraunhofera. Czy był drogi? Był! Popatrzmy na koszty budowy wieży:

- koszt budowy wieży - 2.984 talary,
- luneta z oprzyrządowaniem - 348 talarów,
- pozostałe koszty - 69 talarów.

Razem - 3.401 talarów. Czyli teleskop Fraunhofera stanowił 10 proc. kosztów inwestycji. Niby taka niepozorna luneta...

Rozglądanie się z wysokości po niebie i okolicy to chyba była rodzinna tradycja Försterów. W jednym przypadku przekuta w naukową karierę.

Chodzi o Wilhelma Juliusa Förstera. Miał 28 lat, kiedy otwierano Wieżę Bra-

niborską, i już był uznanym astronomem pracującym w berlińskim cesarskim obserwatorium. I to tam, wraz Oskarem Lesserem, 14 września 1860 r. odkrył asteroidę, którą n a - zwano Erato.

Kiedy Wilhelm obserwował niebo w Berlinie, na miejscu, w Grünbergu, astronomicznego dobytka pilnował jego brat August, który udostępnił wieżę i teleskop zainteresowanym.

Försterowie zawsze mnie fascynowali. Byli motorem napędowym wielu przedsięwzięć. Wieża z obserwatorium była spełnieniem rodzinnych pasji? Może. Główna siedziba rodu mie-

ściła się przy ul. Jedności. Jednak ich przodek, zmarły w 1825 r. August Förster zbudował letni dom na wzgórzu, koło ul. Kilińskiego. Po jego śmierci, w młodym wieku, miejsce to



Teleskop Fraunhofera

Kiedy w lipcu 1989 r., z inicjatywy prof. Gila powołano Zielonogórskie Centrum Astronomii, wrócono do pomysłu obserwacji nieba z Wieży Braniborskiej. Swoje astronomiczne podwoje otworzyła w czerwcu 1990 r.

Dzisiaj, naukowców tutaj już nie ma, chociaż czasami wygłaszają w wieży prelekcje. - Chcielibyśmy ożywić to miejsce, żeby dalej służyło edukacji i mieszkańcom. Może warto wrócić do pomysłu kawiarni w wieży? - zastanawia się M. Szkudlarek. Stoimy przy dawnej muszli. Kiedyś można było tu tańczyć. Teraz, w sobotę, tuż przy byłej muszli zaplanowano większość imprez Pikniku Pod Gwiazdami.

Pamiętacie? Początek o 16.00.



Jednym z ulubionych miejsc widokowych zielonogórzan był taras restauracji Augusthöhe (nie istnieje), przy ul. Kilińskiej. Ze zbiorów Jana Markowskiego



„Zamek” z wieżą przy al. Słowackiego został zbudowany w 1864 r. przez Friedricha Förstera (stoi do dzisiaj).

Ze zbiorów Grzegorza Biszczanika

Tomasz Czyżniewski